

ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO NAUKOWE
SOCIETAS SCIENTIARUM ŁODZIENSIS
WYDZIAŁ I SECTION I

ROZPRAWY
KOMISJI JEZYKOWEJ

TOM V

Redagują
KAROL DEJNA, STEFAN HRABEC
WITOLD ŚMIECH



ŁÓDŹ 1957

ZAKŁAD NARODOWY IM. OSSOLIŃSKICH WE WROCŁAWIU

MICHAŁ LEŚIÓW

SYSTEM FONETYCZNY GWARY HUTNIAŃSKIEJ

Język mieszkańców wsi Zielin w powiecie chojeńskim (woj. szczeeciński) jest mozaiką złożoną z różnych dialektów polskich. Mieszkają tu bowiem ludzie spod Puław, z Krakowskiego (tzw. Krakusy), spod Augustowa. Większość mieszkańców Zielina to ludzie, którzy dawniej mieszkali na białoruskich i ukraińskich terenach językowych: w okolicach Dżisny (Wilnianie), w pow. Rudki (b. woj. lwowskie) i pod Buczaczem (b. woj. tarnopolskie). Współżyjąc ze sobą 12 lat mocno się te różne dialekty wymieszały. Pewne wyrazy zaczynają się przyjmować ogólnie, czasem sporadycznie przyjmuje się jakaś nowa końcówka (np. końcówka acc. sg. f. na *-a*; *ta woda* 'tę wodę' używali przez pewien czas niektórzy mieszkańcy Zielina; przyjęli tę formę od ludzi spod Augustowa), naśladuje się też fonetykę innej gwary, najczęściej w celu jej wyśmiania, ale też czasem poważnie, gdy istnieje świadomość lepszej polskości danego dźwięku. Tworzy się niewątpliwie jakaś nowa gwara ze zlepku różnych dialektów. Główny wpływ na nią będzie miał polski język literacki, ale też każde ugrupowanie ludzi wniesie swój jakiś wkład do nowo powstającej gwary.

Największą jednolitą całość gwarową w Zielinie stanowi grupa ludzi ze wsi Huty Starej (pow. buczacki) złożona z około 25 rodzin. Gwarę wsi Huty Starej (lub po prostu: hutniańska, w brzmieniu miejscowym *hutnieńska mowa*) w jej „czystej“ postaci reprezentują ludzie starsi, na których nie działają już wpływy z zewnątrz. Nie biorą już oni czynnego udziału w życiu społecznym, siedzą przeważnie w domu i mówią „po swojemu“ narażając się przez to na wyśmiewające uwagi najmłodszego pokolenia w rodzaju *čemu našy bapća tak śmiešnu gadaju*. Od ludzi więc starszych zapisywałem w czasie wakacji 1952 i 1953 roku i jeszcze później przy okazji wiele tekstów i luźnych powiedzeń. Większość materiału językowego wykorzystanego w tej pracy zawdzięczam prawie 80-letniej Elżbiecie Bielawskiej. Odtworzenie systemu fonetycznego czy fleksyjnego gwary hutniańskiej jest dla mnie o tyle ułatwione, że sam mówiłem

w dzieciństwie tą gwarą i dziś niewiele z niej zapomniałem. W tym artykule chcę przedstawić system fonetyczny gwary hutniańskiej. Skłoniły mnie do tego głównie te względy, że gwara hutniańska pozostawi jakies ślady w nowo powstającej gwarze „zieleńskiej“ czy też w większym dialekcie powstałym na tym terenie.

Hutę Starą 12 lat temu zamieszkiwała ludność polska wyznania rzymskokatolickiego. Wieś ta leżała wśród ukraińskich i mieszanych miejscowości na zachodnich krańcach historycznego Podola w dolinie między lewymi dopływami Dniestru: Żółtą Lipą i Koropcem, a 15 km na północ od samego Dniestru. Była ona jedną z tych hut szklanych, które zakładali na tamtych terenach właściciele ziemscy od XVI wieku. W ziemi znaleźć było można pozostałości po wytopie szkła — świecidełka zwane przez bawiące się nimi dzieci *cziczkami*. Tuż obok znajdowały się Huta Nowa i Huta Szklanna. Wszystkie trzy wsi zamieszkiwali Polacy. Nasuwa się przypuszczenie, że pracowników do nowo powstających hut szklanych sprowadzono tu z rdzennej Polski. Nie znalazłem wprawdzie źródeł, które by to potwierdzały. Nazwiska jednak większych rodzin w Hucie były polskie: Bielawski, Bieliński, Biernacki, Braszka, Chareza, Dobrowolski, Dobrucki, Mogilnicki, Wolski, Zarzycki itp. Wieś mogła powstać najwcześniej w wieku XVII, ponieważ w wykazach z XVI wieku huty we włości Monasterzyska jeszcze nie było¹. W ustnej tradycji nie zachowała się żadna wiadomość o początkach powstania wsi. W wieku XIX notowana jest Huta Stara w różnych austriackich pismach urzędowych. Wykaz szczegółowych miejscowości w Galicji na podstawie obliczeń spisu ludności wydany przez Centralną Komisję Statystyczną (Wiedeń 1893, s. 89) podaje: „Huta Stara (wieś), 2,35 km², 75 domów, ludności 437, mężczyzn 213, kobiet 224, rzym.kat. 426, grekokat. 7, izrael. 4, język towarzyszący ludności: polski 430, ruski (ruthenisch) 7“.

Mieszkańcy Huty Starej spotykali się z mieszkańcami okolicznych wsi ukraińskich bardzo często: na jarmarkach, na „prażnikach“ (doroczne święto parafialne) itd. Uczyli się od nich języka ukraińskiego od młodych lat. Konieczność życiowa zmuszała mieszkańców Huty Starej do posługiwania się miejscową gwarą ukraińską w kontakcie z sąsiadami Ukraińcami. Hutniacy byli więc w praktyce dwujęzyczni. Do wsi docierały śpiewy, formułki obrzędowe i bajki w gwarze zachodnioukraińskiej, co było częściowo tłumaczone na język polski, ale często też zachowywały te teksty swoje brzmienie ukraińskie, bo polszczenie ich nie było konieczne. Nie pozostało to bez wpływu na język polski hutniaków.

¹ *Źródła dziejowe*, t. XVIII, *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. VII, cz. 2: „Ziemie Ruskie, Ruś Czerwona“, Warszawa 1903, s. 459 i n.

Język ten ulegał coraz większemu wpływowi gwary ukraińskiej, stawał się coraz bardziej różny od języka ogólnopolskiego. W dzisiejszej sytuacji nastąpił proces odwrotny: gwara hutniańska w szybkim tempie wyzbywa się cech jej właściwych w celu łatwiejszego porozumienia się z ludźmi reprezentującymi gwary rdzennie polskie. Tendencja taka pojawiła się jeszcze w okresie międzywojennym.

I. AKCENT

Samogłoskowy system fonetyczny opisywanej gwary uległ znacznym zmianom w pozycjach nie akcentowanych. Pod wpływem gwar ukraińskich przyjął się w gwarze hutniańskiej silniejszy niż w języku ogólnopolskim sposób akcentowania, co powoduje zmianę barwy niektórych samogłosek w pozycjach nie akcentowanych. Samogłoska w zgłosce akcentowanej wymawiana jest z większą siłą i nieco dłużej. Nie jest to długość fonologiczna, zależy bowiem tylko od padającego na samogłoskę akcentu. Samogłoska nie akcentowana zmienia czasem swą barwę, jest bowiem słabiej wymawiana i to powoduje jej zwięźlenie. Takim zmianom ulegają *o* i *e*, które ścieśniają się, a nawet dochodzą aż do *u*, *i(y)*. W takim na przykład zdaniu: *Za m'oiŋi pamn'ieńci l'uŋi x'ŋ'liŋi u sp'odn'ax, kuš'uła na w'irza, kap'elux stumn'annyi* nie zmienione *o* pozostaje w wyrazach *m'oiŋi, u sp'odn'ax*, *e* — w wyrazach *pamn'ieńci, kap'elux*, bo na nich spoczywa akcent wyrazowy; poza akcentem *o* oraz *e* zmieniły barwę, a więc: *x'ŋ'liŋi, kuš'uła, stumn'annyi, m'oiŋi, l'uŋi*.

Gwara ukraińska wpłynęła tu na sposób akcentowania, ale miejscem akcentu gwara hutniańska różni się od ukraińskiej. Akcent w wyrazach dwu- lub więcejsylabowych w gwarze Huty spoczywa na drugiej sylabie od końca, jak w języku ogólnopolskim. Niektóre jednak wyrazy mają akcent na ostatniej sylabie lub na trzeciej od końca. Są to przeważnie zapożyczenia z języka ukraińskiego, które zachowały swój akcent.

Kilkanaście wyrazów oksytonowanych z gwary hutniańskiej omówiłem w Języku Polskim¹. Mogę tu dodać jeszcze kilka dodatkowo zauważonych w tej gwarze oksytonów, które spotyka się w następujących typach:

rzeczowniki: *Andr'ej* 'Andrzejki, święto ze specjalnymi obrzędami', *up'lyr* 'upiór', *makar'an* 'makaron', *wól'a* 'zabawa na Wielkanoc przed kościołem', *dryw'a* 'drzewo na opał', rzeczowniki z sufiksem *-ux, -iŋ, -us*: *pi't'ux* 'rodzaj grzyba', *p'asyt'ux* 'ten, który chodzi niepotrzebnie do sąsiadów, lata po wsi', *syrl'ux* 'smarkacz', *tup'liŋ* 'gałgan' *syk'sliŋ* 'ten, który zlewa się w łóżku', *buiah'us* 'tchórz';

¹ *Oksytone pewnej gwary polskiej*, Język Polski, t. XXXV, Kraków 1955, s. 144—145.

przymiotniki: *đurn'lyj, đurn'a, đurn'e* wymawiane ze specjalnym zabarwieniem uczuciowym w intonacji: *tō đurn'lyj* 'ale głupi!';

przysłówki: *gal'op, skoronyś'bit* 'bardzo rano', *dal'i* 'znów', *ma'lo, fajn'o* (w wyrażeniu: *to fajn'o*, co znaczy 'fe, wstydz się');

wykrzykniki na wołanie i odpędzanie zwierząt, np. *hejn'u, baż'o-baź'o* (przywołuje się owce), *čoś'loy, cur'lik, naz'at* (do koni), *ač'u* (odpędza się świnię) itp. Akcent na ostatniej sylabie zachowany jest w wykrzyknikach ze względu na potrzebną tu większą siłę ekspresji, która akcent oksytoniczny potęguje.

W dwusylabicznych zestrojach akcentowych złożonych z dwu wyrazów akcent pada czasami na wyraz drugi, np. *pšež'žen, za'tym, u'u'nas*. Odpowiednie wyrazy ukraińskie mają to samo miejsce akcentu bez wyjątku: *ńid'e, ńiz'to, pid'u, piš'loy, zajš'ta, ab'y, ščob'y, đurn'lyj, skoronaś'bit, čyrž'deń, za'tym*.

Akcent na trzeciej sylabie od końca mają niektóre wyrazy trzy- lub więcejsylabowe; są to: rzeczowniki żeńskie na *-ija*, np. *pleb'ańija, w'el'ija* 'wigilia', *konw'alija*, oraz 1. i 2. osoba obu liczb czasu przeszłego czasowników, np. *pyt'alismu, pyt'alisći, p'ytajim, p'ytajis, m'ń'alajim, m'ń'alajis*. Dzieje się to wskutek słabszej spoistości dawnego imiesłowu ze słowem posiłkowym. Kilka wyrazów zapożyczonych zachowuje nie-spolszczony akcent na trzeciej sylabie od końca: *ku'ł'obisći* 'na bosą nogę', *pr'eynuki, t'elbuča* 'wnętrznosci', *pladońku* 'okrzyk podczas niespodziewanego nieszczęścia', *blid'netko* 'biedactwo'. Akcent waha się czasem, np. *pr'eynuki||preyn'uki, m'entryka||myntr'yka*.

II. SAMOGŁOSKI

1. Kontynuanty *a

W gwarze hutniańskiej, tak jak i w języku ogólnopolskim, nie ma różnicy między kontynuantami staropolskiego *ā* i *ā*. Gwara ta ma głoskę *a* na miejscu dawnego *a* jasnego i *a* ścięsnionego. W języku ogólnopolskim i w gwarach polskich powstałych na terenie językowym ukraińskim oddziaływał w tym wypadku wpływ fonetyki ukraińskiej, gdzie nie ma fonemu *ā*¹. W gwarze Huty notujemy więc: *kopać, u bantax, mażatu si* itp., *boćan, Polak* itp. i *bać si, stać*, gdzie w staropolszczyźnie było *ā* ze ściągnięcia grupy *-oja-*.

Ścięsnione i zaokrąglone *ā* pojawia się tu tylko przed *u* \leq *w* (czasem przed *w*). Wymowa *u* wiąże się z silnym zaokrągleniem warg, co pociąga

¹ K. Nitsch, *Wpływ prowincyj ruskich na polszczyznę literacką*, Język Polski, t. I, Kraków 1913, s. 79–83; S. Urbańczyk, *Z zagadnień staropolskich, 1. Zanik a pochylonego*, Język Polski, t. XXXII, Kraków 1952, s. 119 i n.

za sobą zaokrągloną wymowę poprzedniego *a*, które w takim wypadku ma brzmienie zbliżone do *ǎ* ścieśnionego, a więc: *krǎucowa*, *proyda*, *kǎuka*, *śi puprǎwia*, *stǎu*, *dǎyno*||*damno* itd. Ta zmiana *a* \geq *ǎ* uwarunkowana jest tylko następstwem *u* (*w*). Świadczą o tym takie oboczności, jak *dǎyno*||*damno*, *zǎknuć*||*zamknuć*, w których przed *u* występuje *ǎ*, ale przed inną spółgłoską nieuwargowione *a*. W gwarach ukraińskich otaczających Hutę Starą każde *a* przed *u* (czy *w*) jest również zaokrąglone tak samo, jak w okolicy Halicza¹.

Ogólnopolskiemu *a* odpowiada hutniańskie *e* w wyrazach *pr'eynuki*||*prǎynuki*, *zneyšyt* 'znalazł', *než*||*naž* 'niech', *berda*||*barda* 'siekiera cie-sielska' z niem. *Barte*, *šetęta*, *brenzoletka*, *katér*, *mėntelík*. Odpowiednie wyrazy w gwarze ukraińskiej mają taki sam wokalizm. Te nieliczne fakty językowe nie pozwalają jeszcze na uogólniające wnioski co do przejścia *a* \geq *e*².

Hutniańskie 'a po miękkiej zachowuje swe brzmienie. W okolicznych gwarach ukraińskich każde 'a przechodzi zawsze w *e*³. Tylko w wyrazach zapożyczonych z gwar ukraińskich, które przeprowadziły wymianę 'a \geq 'e, spotykamy *e* pochodzące z 'a: *kužečyž*, *smėrdečyž*, *pšečyž*, *huthėnskiž*, *šidėnetko* itp.

W wyrazach *prožadėk*, *otoman* w miejscu ogólnopolskiego *a* jest *o*.

2. Kontynuanty *o

Staropolskie *o* krótkie zachowało się w gwarze Huty St. pod akcentem, np. *robić*, *kopać*, *uona*, *komar*, *fasola*, *post* itp.

W pozycji natomiast nie akcentowanej ścieśniło się to *o* dając *ǔ*||*u*, np. *pupšyžžžali*, *uoknu*, *pǔdłoga*, *studoła*, *šmišnǔ*. Przejście to w gwarze Huty przeprowadzone jest bardzo regularnie pod wpływem otaczających ją gwar ukraińskich, w których „ukanie“ było powszechne⁴ w przeciwieństwie do innych gwar zachodnioukraińskich, gdzie był tylko jakiś procent ścieśnionych nie akcentowanych *o*⁵.

¹ Por. J. Janów, *Gwara małoruska Moszkowice i Siwki Nadniestrzańskiej z uwzględnieniem wsi okolicznych*, Lwów 1926, s. 13. Byłem w drugiej czy trzeciej klasie szkoły podstawowej i zastanawiałem się kiedyś nad tym, jak się pisze *jutro*. Znaliszy podaną nam regułę, że *ó* pisze się wszędzie tam, gdzie w ukraińskim odpowiednim wyrazie jest *o* lub *i*. Idąc ściśle za tą regułą napisałem *jótro*, bo odpowiedni wyraz w gwarze ukraińskiej, którą znałem, brzmiał: *zoytra* (*zǎytra*). Wprowadziła mnie w błąd fonetyka *aw* \geq *ǎy* \geq *oy*.

² Por. J. Janów, *op. cit.*, s. 12.

³ K. Dejna, *Gwary małoruskie na zachód od Zbrucza*, Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń PAU, t. XLVIII, [1947], Kraków 1948, s. 218—219.

⁴ Por. J. Janów, *op. cit.*, s. 18.

⁵ Por. K. Dejna, *Gwara Miłna*, IV 1. Pracę tę udostępnił mi autor w rękopisie. Dlatego przy cytowaniu podaje rozdział i ustęp, a nie stronę.

W zgłoskach otwartych *o* przed spółgłoską nosową (*oN*) nie zmienia swej barwy, np. *komar*, *mamona* 'głupstwo, bagatela', *końa* (ale *kun*), *słoma* itp. Tylko wyrazy *bruniec si* (może to analogia do ukraińskiego gwarowego *burun'ity*, *burun'y Boży*) i *piścunék* mają przejście $oN \geq uN$ w sylabie otwartej.

W zgłoskach natomiast zamkniętych spółgłoską nosową *o* przeszło w *u*, np. *kurunka* (ale *kurona*), *zwun* (ale *zwońić*), *jabłunka*, *swężunka*, *yun* (ale *yona*), *pużunka* itp. Temu procesowi uległy też rozłożone nosówki przed spółgłoskami zwartymi oraz *o*, które przybrało wartość nosowego *u* ($oT \geq oNT \geq uNT$; $o \geq u$). W gwarze Milna oba te zjawiska idą tak samo równolegle: $oN \geq oN$; $o \geq o$ ¹.

Wielka ilość przykładów z przejściem $oN \geq uN$ w sylabie zamkniętej i analogiczny rozwój $o \geq u$ w gwarze Huty pozwala wiązać proces ściśnienia *o* z sąsiedztwem samogłoski nosowej, aczkolwiek nie można wykluczyć wpływu analogii do ukraińskiego rozwoju *o* w sylabie zamkniętej po wypadnięciu jerów. Język ukraiński przeprowadził wymianę $*\bar{o} \geq i$ w sylabach zamkniętych, np. *zwin*, *jabłinka*, *żinka*, *win*, *kin*². Regularność występowania *i* na miejscu \bar{o} w gwarach ukraińskich, a $u \leq \bar{o}$ na miejscu staropolskiego \bar{o} mogła doprowadzać do mechanicznego zastąpienia ukraińskiego *i* przez *u*, np. w wyrazach *rubutník* (ukr. *robitnyk*), *kumurník* (ukr. *komirnyk*), *útaš* (ukr. *wiwtar*), *kulec* (ukr. *kilce*).

Wyrazy *m'utyl* i *χ'udylk* mają *u* w miejscu *o* wzięte z wymowy tamtejszej gwary ukraińskiej, gdzie wyrazy te brzmią: *mut'yl*, *χutud'ok*; w gwarze Huty akcent przesunął się na drugą sylabę, ale *u* z nie akcentowanego dawniej *o* pozostało.

Z ciekawszych odstępstw od wymowy ogólnopolskiej warto wspomnieć o *a* w imiejscu og.pol. *o* w wyrazach *makar'an* 'makaron' (z wł. *maccheroni*), *pančoji* (pol. *pończocha*, ukr. *pančoza*, czes. *punčocha*, różność kontynuantów jakiejś jednej pierwotnej głoski dziwna, w naszej gwarze jest forma ukraińska), *falušé*, *χramać* 'utykać na nogę', *kačuba* (ukr. liter. *kočub'a*), *skăwronyk* (może jakaś analogia do ukr. *š'aiworonok*). Są to przejścia sporadyczne tak w wyrazach ukraińskich³, jak i w kilku wyrazach z polskiej gwary Huty.

W wyrazie *futegr'af'ija* mamy *e* w miejscu og.pol. *o*.

Nie akcentowane zaś *o* może zaniknąć zupełnie, pozostawiając po sobie jedynie element protetyczny, np. *yna||yun'a||u'ona*, *nauk'ótu*,

¹ K. Dejna, *op. cit.*, IV 2 i VIII 1.

² A. I. Sobolevskij, *Lekciji po istoriji ruskogo jazyka*, Moskwa 1907, s. 51; P. Buzuk, *Narys istoriji ukrajinskoji mowy*, Kyjiv 1927, s. 52.

³ P. Buzuk, *op. cit.*, s. 52.

upuwijać dać 'opowiadać'. Tu przejawia się bardzo wyraźnie skracające działanie akcentu ekspiracyjnego na sylabę nie akcentowaną¹.

Staropolskie *o* długie rozwinęło się tak jak w języku ogólnopolskim w *u*, np. *muwju*, *stuk śana*, *pięńć kruu*, *Piętruu*, *Pambuk* itp. Taki sam kontynuuant spotyka się czasem w gwarze hutniańskiej w miejscu staropolskiego *o* krótkiego, np. *rubuśnik*, *kumurne*, *ułtaś* itd. (patrz wyżej), co tłumaczy się analogią do rozwoju ukraińskiego w tych wyrazach, gdzie *o* jest właśnie długie, bo w języku ukraińskim *o* powstawało ze wzdłużenia zastępczego nawet przed spółgłoską bezdźwięczną, gdy w polskim — tylko przed dźwięczną, por. ukr. *kit*, *snip*, *win* z polskim *kot*, *snop*, *on*.

Na miejscu staropolskiego *o* mamy *o* w wyrazach: *znoy*, *zmok*, *poźnu* || || *puźnu*, *dwox*, *roża* 'obolałe miejsce na ciele człowieka' (por. ukr. *znoy*, *zmok*, *dwocx*, *roża*).

W zapożyczeniach z języka ukraińskiego mamy czasem *i* powstałe z *o* (taki rozwój jest charakterystyczny dla ukraińszczyzny²), np. *hajiwka*, *ńizdra* 'nozdrza', *ńizdwienné świenta*³ 'Boże Narodzenie', *driпка* 'okruszyna', *powijka* 'powój', *tičku*, *tiłku* (\leq **toliko*).

Grupa *-oja-* ściągnęła się w *ā* zgodnie z południowopolską tendencją fonetyczną. Mamy więc *bać śi*, *stać*, gdy w języku ukraińskim — *bojatyśa*, *stojatyśa* bez ściągnięcia.

Zgodnie z rozwojem języka polskiego prasłowiańskie grupy **tort*, **tolt* (tak samo **tert*, **telt*) rozwinęły się w *trot*, *tlot* (i *třet*, *tlet*), np. *głowa*, *droga*, *krowa*, *wrona* (podobnie *młiko*, *bżoza*) itp. Obok tego jednak występuje w gwarze hutniańskiej dużo wyrazów zapożyczonych z charakterystycznym dla języka ukraińskiego⁴ rozwinięciem omawianych grup w pełnogłos, np. *korómesło*, *żotośni*⁵, *hól'obiski*, *ń'amoróźni*, *sóroka*, *surókatyj* 'pstry', *kułumyjka*, *uóbołoni*, *suhutouki*, *hál'uwatyj* *snopyk* || || *hál'ować*, *kúrosta* 'krosta', *boróduka*, *molódyca*. Podobnie spotykamy szereg wyrazów z pełnogłosem na miejscu grupy **tert*: *cyrestó* 'trzósło', *cyreśńa*, *cyremza*⁶, *wyreta* 'plachta', *pérepjélica* 'przepiórka', *čéréwyki*, *čérépiannyi*, *čéreda* 'trzoda', *térebic kukuruzy*, *póberéźnik* itd.

¹ O podobnym zjawisku w języku ukraińskim wspomina P. Buzuk: „Często zmienia się na *u* niezgłoskotwórcze albo w dwuwargowe także to *u*, które powstało z *o* nie akcentowanego“ (*op. cit.*, s. 54).

² A. I. Sobolevskij, *op. cit.*, s. 50—52.

³ W gwarze Milna: *ruzdvo* z zachowaniem starszego stanu rozwojowego (por. K. Dejna, *op. cit.*, IV 6).

⁴ A. I. Sobolevskij, *op. cit.*, s. 22—25.

⁵ Notuje te wyrazy także prof. K. Dejna w gwarze Milna (por. *op. cit.*, IV 6).

⁶ Są to wyrazy ogólnopolskie.

3. Kontynuanty *e, *ě

Ps. samogłoski *e, *ě podobnie jak w języku ogólnopolskim uległy w gwarze Huty przegłosowi, tzn. zmieniły się przed przedniojęzykowymi twardymi w 'o, 'a, np. *mnoila, sostra, cotka, wiosna* itp., *šanu, żadu, puwiżatyk, las* itp. Przed innymi spółgłoskami utrzymało się nie przegłoszone e na miejscu ps. *e oraz *ě, np. *neši, cel'i, zel'i* itp., *w leši, zecku, w mnešci, nižela* itp. Od języka ogólnopolskiego różni się nasza gwara nieznacznie tylko zakresem występowania przegłoszonych kontynuantów *e, *ě. W gwarze Huty częstsze są wyrównania do form, które nie posiadały przegłoszonego e¹, np. *neša, nešo*, przez analogię do *neši, wyplella (wyplelli), biery* 'biore' (: *bieżyš, bieży*) itp. Zdarza się też wyrównanie do formy z przegłosem, np. *začerwońatu ši*.

Powstała w wyniku przegłosu *e samogłoska o może rozwinąć się dalej w u, tak jak etymologiczne o w odpowiednich warunkach, np. *piršcunyk, pużunka* 'poziomka', *pšudy* 'przedtem'.

Staropolskie ě krótkie zachowało się w gwarze Huty jako e tylko pod akcentem, np. *šezy, teży, mneza, y išeši, iešiń* itp.

Nie akcentowane zaś e ścieśnia się aż do y, i (poprzez ě), np. *taki mały čeli* (ale *takemu małemu čelenču*), *neši, nišemu, iešiń, išennyj wiatyr* itd.

Bliskość artykulacyjna głosek e oraz y, które ma tu wartość prawie ě, oraz ścieśnienie e pozaakcentowych powoduje częste mieszanie się tych dźwięków. Zaznacza się to nie tylko w wymowie, lecz także w ortografii. Dostawałem na przykład często listy, w których były takie błędy: „dostałam list za *które* [acc. sg.] ci dziękujemy“; „Aniela *pasi krowy* [acc. sg.]“; „*napisz* ci *pary* słoweczek *ołówkim*“. Błędy ortograficzne polegające na mieszanii e z y są zjawiskiem powszechnym u ludzi z tych terenów, skoro nie opanowali jeszcze dobrze ortografii polskiej².

Staropolskie ě rozwinęło się w gwarze Huty w y po twardej, i po miękkiej, tak jak w gwarach środkowopolskich³, np. *šól* 'sufit', *wi* 'wie', *šlip* (gen. *šleba*), *šiwka, šidnyi, špiwai, mliko, širp, wiđma, powym, žim*. Podobnie rozwinęła się grupa ěr ≤ *ir, np. *širota, wyčirać, syr* itd.

W kilku wyrazach zapożyczonych mamy i na miejscu ps. *ě, co tłumaczy się ukraińskim rozwojem tych fonemów, np. *niwistka* 'synowa' (w języku og.pol. jest tu przegłos: *niewiasta*), *puzapłitać, šinuženia* (ale *šanó*), *šimńak* 'siennik', *spužiwać ši*.

¹ W gwarach polskich są nieznaczne różnice w ilości przegłoszonych wyrazów, zob. K. Nitsch, *Dialekty języka polskiego*, Gramatyka języka polskiego P A U, Kraków 1923, s. 431.

² Por. R. Kubiński, *Błędy ortograficzne i gramatyczne w zadaniach uczniów lwowskich*, Język Polski, t. VIII, Kraków 1923, s. 145.

³ K. Nitsch, *op. cit.*, s. 423—424.

Spółgłoska nosowa nie działa ściśniająco na poprzednie e^1 , mamy więc *ten, temu, młudemu, żeń, len, iemu, do sieni* itp.².

W kilku wyrazach: *matarac, kalasony, harbata, čaba* 'trzeba', *hazta* zamiast e mamy a jakby w wyniku znanej z gwar ukraińskich harmonii wokalne (por. ukr. *bahatyi, čarapaza, Palahna*³). Dziwne, niezasadnione jest przejście $e \geq a$ w wyrazach *poš'at* 'poszedł', *wša||wže* 'już'⁴.

Redukcja nie akcentowanego e prowadzi do jego zaniku w wyrazie *zdaiši, rumatys* 'reumatyzm'. Wygłosowe $-ei$ w przysłówkach przechodzi w $-i$, gdy w formach deklinacyjnych brzmi jak $-yi$ ($-ii$), np. *daši, goży, lepy*, ale *tyi čapki*. Zjawisko znane jest w gwarach polskich, choć nie na wszystkich terenach przejawia się jednakowo⁵.

4. Kontynuanty $*i, *y$

Samogłoska i w gwarze Huty stoi tylko po spółgłosce miękkiej, y — po twardej. Gdy spółgłoska poprzedzająca i twardnieje, zjawia się na jej miejsce konsekwentnie y . Dzieje się to w pozycji nie akcentowanej po spółgłoskach wargowych miękkich, które twardnieją w takich warunkach. Cechą charakterystyczną języka ukraińskiego jest daleko idąca dyspalatalizacja. Każde i zmieniło się wskutek tego w y ⁶. W gwarze Huty takiej dyspalatalizacji ulegają tylko spółgłoski wargowe w pozycji poza akcentem, np. *z budakamy, z žecmy, Iantūχowy, psowy, ty muwyš, un roby, pīruk, Myzašu* (ale *Mīzaš*). Podobnie wymienia się i powstałe z $'e, 'e$, np. *ia roby, soby, zawyruža, kamynica* itp. Wyraz *wuplyr* jest zapożyczeniem z ukraińskiego *wuplyr* $\leq *upirō$ i dlatego jest tu $y \leq *i$ pod akcentem.

Po tylnojęzykowych $k, g, χ$ dawne $*y$ wymieniło się w i , np. *kidać* 'rzuć', *kišni, kiłka, ki i* itp. Z rzadka tylko zdarzy się w tej pozycji $'y$, co jest związane z rozwojem $ky \geq kŷ$ w gwarach zachodnioukraińskich⁷, np. *skŷba, putkŷckać* 'podrzucić'.

Poza tym bardzo konsekwentnie wyczuwają mieszkańcy Huty odpowiedniość i opozycję polskiego i do ukraińskiego y . Połączenie spół-

¹ W gwarze Milna $eN \geq iN$, zob. K. Dejna, *op. cit.*, V 3.

² W wyrazie *nima i* jest kontynuacją stpol. \bar{e} , *tyžni* ma swoje takie same odpowiedniki w og. pol. *tydzień* i ukr. *tyždeń*, w wyrazie *žešni* ściśniło się e , bo było poza akcentem; nie ma więc wpływu N na poprzednie e .

³ J. Janów, *op. cit.*, s. 25.

⁴ Powszechne przejście $e \geq a$, głównie pod akcentem, słyszałem u ludzi z okolic Hrubieszowa i Sokala, np. *dań* \leq *deń* 'dzień', *harjać'a* \leq *harjać'e* 'gorąco' itp.

⁵ K. Nitsch, *op. cit.*, s. 441—442.

⁶ P. Buzuk, *op. cit.*, s. 45.

⁷ J. Ziłyński, *Opis fonetyczny języka ukraińskiego*, Kraków 1932, s. 19—20.

głoski miękkiej *z* i wyczuwane jest jako znamienna dla języka polskiego cecha fonetyczna przeciwstawiająca się ukraińskiemu połączeniu stwardniałej spółgłoski *z* *y*. Toteż wyrazy zapożyczane z ukraińskiego „polszczy się“ między innymi przez zmianę *y* na *i*, np. *minaiu gużiny* (ukr. *mynaiut hodyny*), *śitnik* ‘sitowie’ (ukr. *sytnyk*), *dościgni* (ukr. *dostyhne*) itp. Bardzo często ten proces zachodził też wtedy, gdy ktoś z mieszkańców Huty chciał mówić bardzo „ładnie“ po polsku. Wówczas dochodziło do powstania takich hiperpoprawnych form, jak *wikiadaś*, *mi robiimi* itp.

Staropolskie grupy *ir* rozwinęły się w *er*, które w pewnych pozycjach uległy wydłużeniu¹. Te kontynuanty zgodnie z rozwojem *i* dały w gwarze Huty *yr*, *ir*, np. *zapirai*, *štyry*, *šyryi*, *sy* itp.

Nie akcentowane *i* po samogłosce może przejść w *i*, np. *może i spi*, *ie i taki i taki* (ale *tag i tak*), *ia ide* (ale *gun iži*), *ino* itd. To samo dotyczy *u* w podobnych warunkach. W tym wypadku przyjęła się w gwarze Huty charakterystyczna dla wielu gwar ukraińskich tendencja, która stała się zasadą obowiązującą w ortoepii ukraińskiego języka literackiego; można ją zilustrować przykładem: *na Iwana*, ale *pid Iwanom*; *na Wkrajinu*, ale *z Ukrajinou*².

W wyrazach *pi'anyj*, *pi'dacki*, *spr'ytyus* zanikło *i* wskutek tego, że w sylabach nie akcentowanych samogłoski ulegają znacznej redukcji.

Samogłoska *y* jest nieco bliższa artykulacyjnie samogłosce *e* niż w polskim języku literackim, bo ma obniżoną artykulację³. Każde nieakcentowane *e* tym łatwiej zmienia się w *y* lub *i*. Te dwa fakty fonetyczne wytworzyły w systemie fonetycznym gwary Huty wyczuwanie odpowiedniości: akcentowanemu *e* odpowiada nieakcentowane *i* lub *y*. Pod akcentem więc czasami ogólnopolskiemu *y* lub *i* odpowiada hutniańskie *e*. Wypadki takich odpowiedniości są sporadyczne, niemniej wskazują na pewne tendencje fonetyczne gwary. Mamy więc: 1. *i* \geq *e*: *i'endyk*, *fam'e-lia*, *i'lestyk* (stpol. *istyk*), *l'eńcia* ‘leśna dróżka zamurawiona’, *zazr'esti'a*; 2. *y* \geq *e*: *narc'ezi'a* ‘narcyz’, *nei ši p's'ezna* ‘niech się przyzna’, *to beł warstat*.

W wyrazach *rewmatus*||*rumatys*, *šubyr* (z niem. *Schieber*, powinno być *szyber*) *y* zastąpiono przez *u*. Samogłoski *y* z *u* mieszały się czasem ze sobą. Są wyrazy, w których w miejscu spodziewanego *u* mamy *y*: *syrowyj* (ukr. *syrow'ij*) ‘surowy’, *wylkryšył ši* (ukr. *w'lykryšyju ša*) ‘wykruszył się’. Jest to prawdopodobnie jeszcze dawna oboczność rdzeni z wokalizmem *-u-* i *-y-*. W wyrazach tych język polski kontynuuje formy

¹ K. Nitsch, *op. cit.*, s. 432.

² *Ukraiński prawopys*, Kyjiv 1946.

³ „W Małopolsce południowej i na Rusi Czerwonej *y* chyli się dość wyraźnie ku *e*“ (K. Nitsch, *op. cit.*, s. 429).

z wokalizmem *-u-*: *surowy*, *skruszyć*, lub też — z wokalizmem *-y-*: *syr* \geq *ser*. Język ukraiński kontynuuje oba rdzenie tylko z wokalizmem *-y-*, a gwara Huty ma w tych wyrazach taki sam wokalizm.

5. Kontynuanty *u

Ps. *u nie zmieniło swojej artykulacji w naszej gwarze, np. *du domu*, *duż*, *umar*, *waxu*, *nauczyć*, *kukuruza*. W nagłosie lub po samogłosce bywa ono prawie zawsze labializowane, a powstałe z labializacji *u* miesza się często z etymologicznym *w*.

Gdy to *u* znajdzie się w nagłosie przed spółgłoską, a nie pada na nie akcent, może się wymieniać na odpowiednią spółgłoskę *u* lub *w*, np. *ukryta*, *uże*, *uona u żeby była*, *użył*, *wroki*, *uśkał*, *wpartył*, *wcinać*, *umywalnia*. Wyrazy te, skoro znajdują się po spółgłosce i pod akcentem, nie ulegają tej wymianie, np. *uona si umyła*, ale *uun umył si*; *dał nał ci jo użyju*, ale *dłalałim użyć sukenki* itp. Realizuje się tu zasada charakterystyczna dla ortopeii języka ukraińskiego¹.

Xmara zamiast polskiego *chmura* pochodzi z prasiłowiańskiej postaci obocznej, którą kontynuuje język ukraiński i niektóre gwary polskie (z wokalizmem *-a-* w rdzeniu tego wyrazu). Według materiału Pracowni Słownika Gwar Polskich PAN w Krakowie wyraz *xmara* w znaczeniu 'chmura' występuje tylko na terenach stykających się etnicznie z Ukraińcami. Wyraz ten mamy z Malenisk, pow. Łańcut, z Przędzela, pow. Nisko, z Lubelskiego i Siedleckiego. Z Wielkopolski i Mazur mamy wyraz *xmara* w znaczeniu 'wielka ilość'.

6. Kontynuanty *o, *e

Staropolska nosówka długa, potem tylna (og.pol. *o*) przeszła w gwarze Huty w *u* zarówno pod akcentem, jak i w pozycji pozaakcentowej. Proces przejścia *ā* \geq *o* \geq *u* nawet pod akcentem należy wiązać z wymianą *oN* \geq *uN*. Taki sam rozwój właściwy jest także gwarom rdzenie polskim: w Wielkopolsce, ziemi chełmińsko-dobrzyńskiej, na zach. Mazowszu, w pasie po obu stronach Wisły od Przasnysza po Lublin; tam też spotyka się paralelny rozwój grup *oN* i *āN* w *uN*².

Zanotowałem kilka przykładów, w których *o* ma wymowę zgodną z jego wymową w języku ogólnopolskim. Są to wyrazy nowe, dotyczące głównie życia kulturalnego, administracji czy kościoła. Obok całego

¹ J. Ziliński pisze o tym zjawisku w języku ukraińskim: „Nie akcentowane nagłosowe i śródgłosowe *u* po samogłosce osłabia się często w wymowie gwarowej i wykształconej do *u* i alternuje z nim: *uśłył*: *uśłył*, *nauczył*“ (*op. cit.*, s. 36). Por. też P. Buzuk, *op. cit.*, s. 54.

² K. Nitsch, *op. cit.*, s. 440.

więc szeregu wyrazów takich, jak *wiunzać*, *munka*, *wuntur*, *śunżi*, *wżut*, *rumbać*, *kumpać*, *zump* itd., mamy *ksonc*, *kśośka*, *soni*, *żoni* 'rząd, władza' || *żuni* 'rząd, szereg', *ronćka* (u pióra), *monś* (wyraz nowy zastępujący dawnego *człowieka* w tym znaczeniu), *konkuł*. Wahania typu *krongtyi* || *krungtyi*, *monka* || *munka*, *kont* || *kunt*, w których to parach pierwsza oboczna postać słowa uważana jest za lepszą, bardziej polską, a druga za gorszą, wskazują na to, że do gwary przedostaje się powoli wymowa ogólnopolska nosówek wypierająca wymowę lokalną. Najpierw pojawia się ona w wyrazach zasłyszanych w kościele od księdza, w urzędzie miejskim od urzędnika, w sądzie od sędziego.

Wygłosowe -o będące pod akcentem traci nosowość, a jego wymowa ustna nie zmienia się, np. *wdażył ió*, *ido*, *spio*.

Nosówki przed spółgłoskami nieszczelinowymi rozszczepiają się na samogłoskę ustną i odpowiednią spółgłoskę nosową, np. *zemby*, *stempa*, *skumpyzi*, *rumbać*, *ćilenta*, *pśendli*, *mńenzy*, *gżuntka*, *mundryzi*, *guruncu*, *krenći*, *gżeńżił*, *żolwńc*, *kwńżił*. Przed spółgłoskami tylnojęzykowymi rozszczepiają się nosówki na samogłoskę ustną + *n*, *ń*, *u*, *ó*, a w wyrazie *homk* nawet *m*, np. *wienkśyzi*, *munka*, *pućungnuł*, *ścunga*, *steńka*, *reńka*, *wenżił*, *gengac*, *konkuł*, *krongtyi*, *krungći*, *wyćuagneli*, *z runk*, *gbińgać*, *reńkau*.

Przed spółgłoskami szczelinowymi nosówki w gwarze Hutny bywają nierozszczepione. Obok tego mamy w tej pozycji rozszczepienie nosówek właściwe gwarom polskim o silnym wpływie języków, które nie mają w swoim systemie fonetycznym samogłosek nosowych. Dwie wymowy nosówek przed szczelinowymi: synchroniczna i asynchroniczna, zmagają się ze sobą, nieraz występują tuż obok siebie w dwu różnych realizacjach tego samego wyrazu, np. *mńeso* || *mńensó*, *wiunzać* || *wiunzacz*, *język* || *ienzyk*, *kśęża*, *ruśćesac*, *wupśuś*, *spiuśka* 'sprzączka', *zamóś*, *wys* itd.

Nosowość zanika:

1. w wygłosie, np. *ia ide*, *ia ruzumy*, *ća iedny kurki začupać*, *si nazywa*, *na iedny pulubiny*, *ćeli*, *io* 'ja', końcówka 3. osoby pl. praes. czasowników, np. *ćuju*, *mykaju*, *naśadaju*, *maglujū* itd.¹;
2. przed *ł*, *l* w formach praeteriti, np. *wżeta*, *zagineta*, *drygneta*, *wżeli*, *ćupneli*, *wżut*, *zaćut*, *zawinul si* itd.;
3. w słowie posiłkowym *bedj*, *beżiś*, *beżi*, *beżim*, *byżeći*, *bedu*;

¹ Kończówka instr. sg. rzeczowników i przymiotników żeńskich *-uy* || *-ou* nie powstała, jak by się mogło wydawać, z -o bezpośrednio; jest to fleksyjna pożyczka z ukraińskiej gwary opolskiej. Na gruncie gwar zachodnioukraińskich powstała ona ze ściągnięcia wschodniosłowiańskiej końcówki *-uju* (\leq **-uju*), interwokalizne *j* zanikło, *o* z *u* zlało się w dyftong *-ou*. Stąd mamy w gwarze hutniańskiej: *s tou woduy* 'z tą wodą', *śta mnuy*, *z rużinuy* itp. (por. K. Dejna, *Podolsko-wotyńskie pogranicze językowe*, Rocznik Podolski, t. I, Tarnopol 1938, s. 20).

4. w sufiksie *-no-, np. *zastygnuć, kinuć, spomnuć, załrypnuć, śadnuć, wżeknuć*;

5. w poszczególnych wyrazach: *śćeka, pśeścica*.

Staropolska samogłoska nosowa krótka, a potem przednia (og.pol. *e*) ma w gwarze hutniańskiej wymowę ustną *e*, w pozycji nieakcentowej ulega redukcji i ścieśnia się, np. *kśeża, mñensó, zemby, zaginela* itd., ale *żińkużi, zroby* 'zrobię', *pśynżiwó, na jedny pułubiny* 'na jedną połowę' itd.

W wyrazach zapożyczonych z języka ukraińskiego mamy czasem ukraiński rozwój prasłowiańskich nosówek (ps. **o* ≥ *u*, ps. **e* ≥ 'a'), np. *χrušč, guśjlńica, χomut, suhulouki, budnyż žen* 'dzień powszedni', *ručyca, buběn* 'bęben', *świtočnyż, zaiikjwać si* 'jakać się'.

7. Kontynuanty **o*, **o*

Zgodnie z rozwojem polskim ps. **o* w pozycji mocnej gwara Huty ma na miejscu **o* tzw. *e* ruchome, np. *sen, snu* (≤ **sznż, *szna*), *kolék, kołka* (≤ **kolżkż, *kolżka*). Dzięki tendencji do wyrównań analogicznych występuje czasem to *e* ruchome w dalszych formach, gdzie etymologicznie był już jer w pozycji słabej¹, np. *mez, mezu, bes, besu, čosnyk, čosnyku, dyšč, dyšču*, a nawet *Iuzyk, Iuzyka* (od chwili, kiedy zaczęła się przyjmować forma *Józek* zamiast dawnego *Józko*), *wyseχni, sseχnuć, zyğęzi si* itp.

Przez analogię do wyrazów posiadających *e* ruchome w zęłoskach zamkniętych pojawia się ta głoska w takich wyrazach, jak *pysék* (≤ **pyskō*), *żeśińć pasym* (gen. **pasmō*), *termometryr, fułwaryk, żarmaryk, maryk* 'narzędzie do znaczenia rowków do sadzenia ziemniaków czy kukurydzy' (z niem. *marken, Mark* 'znaczyć, znak'), *wjater* itp.

W kilku wyrazach zapożyczonych mamy kontynuant **o* zgodny z ukraińskim rozwojem **o* ≥ *o*: *świżtočnē ubrańi, uokóńńicy, drošy* (forma kontaminacyjna z ukr. *drož* i pol. *dreszcze*), *drož, browa*.

Jer miękki (**o*) w pozycji mocnej wokalizuje się w 'e, np. *pjes, psa; świec, šeuca; len, lenu; χłopyc* (≤ *χłopec*), *χłopca* itp. W wyrazach *śloza* (**śloza*) i *lon||len* (**lonō*) mamy dziwną kontynuację **o* w postaci 'o zgodną z ukraińskimi postaciami tych wyrazów.

Jery po płynnych *r, l* w sąsiednich gwarach ukraińskich zwokalizowały się nieco inaczej. Choćby były one w tych wyrazach w pozycji słabej, przeszły w *ry, ly* lub w *yr, yl*². Kilka wyrazów zapożyczonych w naszej gwarze ma w sobie taki rozwój jeru w pozycji słabej: *drygneta, drywa* (**drvo*) 'drzewo na opał', *drywuńia, hrymac, kirńica, rostyrniganyż* 'rozmierzwiony', *blyza* 'pchla'.

¹ Jest to zjawisko bardzo częste w gwarach polskich, por. K. Nitsch, *op. cit.*, s. 432.

² W. Kuraszkiewicz, *Zarys dialektologii wschodniosłowiańskiej z wyborem tekstów gwarowych*, Warszawa 1954, s. 23.

8. Kontynuanty *r, *ʃ

Gwara Huty Starej ma rozwój *r sonantycznego twardego i *ʃ sonantycznego miękkiego przed przedniojęzykową twardą zgodny z polskim ($\geq ar$), np. *twardıj, kark, martwyj, čarnyj*. Przed samogłoskami innymi niż przedniojęzykowe twarde ʃ rozwinęło się w *ir* i taki stan mamy do dziś w gwarze Huty. Jest to oczywiście wtórne *ir* powstałe z *er*, np. *mişwa, śćirna||ścićni, ćirpić, wirz||wiśz, pirszy*.

Rozwój r twardego zgodny z ukraińskim widzimy w zapożyczeniach: *żorna, korč 'kurecz', wykórcuwanyj*.

9. Protetyczność wokaliczna

Protetyczność znana była jeszcze w epoce językowej prasłowiańskiej. Pochodzenia protetycznego z tej epoki jest *w* w wyrazach *wątroba, węgiel, wydra, j* — w *jesć, jeden, jutro*¹. Proces przybierania protez przez samogłoski nagłosowe rozwinął się w niektórych językach słowiańskich jeszcze bardziej. Silną protetycznością odznaczają się gwary polskie i ukraińskie. Gwara Huty Starej prawie nie ma samogłoski nagłosowej bez protezy².

Przed *u*-, *o*- zjawia się w naszej gwarze najczęściej *u* (*w*), np. *u nas, umży, wuruk, udbiiać, uuxu||wuxu, un, ućyn 'uczeń', upudobać sy, uon'a||u'ona, pošla u'o, uoca, uobrus, uóin* itd.

Przed *i*- (czasem przed *a*-) zjawia się *i*, np. *iść, iidy*³, *pšyjšta i każy, iin'o, iigła, iiz, Iadamku 'Adam', Iantox* (od Antoni) itp.

Przed *a*- najczęstszą protezą jest *h*, np. *harěšt, ha, harmata, hadokat 'adwokat', harbus, nahal'arum 'na alarm'*.

III. SPÓŁGŁOSKI

1. Wargowe

Pierwotne spółgłoski wargowe twarde *p, *b, *w, *m w gwarze Huty Starej utrzymały się bez zmian. Mała ilość zmian spowodowanych asymilacją, adideacją czy wyrównaniem nie ma dla systemu większego znaczenia.

¹ T. Lehr-Splawiński, *Zarys gramatyki języka staro-cerkiewno-słowiańskiego na tle porównawczym*, Kraków 1949, s. 34 i 41.

² Ciekawą jest rzeczą, że gwara polska Dulib (pow. buczacki) prawie nie ma protetyczności, zob. S. Hrabec, *O polskiej gwarze wsi Duliby w b. powiecie buczackim*, Rozprawy Komisji Językowej ŁTN, t. III, Łódź 1955, s. 31–76.

³ Zartowali sobie Ukraińcy, że Polak, gdy idzie, mówi, że jedzie: *hutu. iidy* \leq *ide*, a ukr. *iidu* \leq **jěđo* = pol. *jade*.

Odpowiednik og. pol. *v* wargowo-zębowego był pierwotnie wymawiany dwuwargowo¹. W takim brzmieniu zachował się ten fonem w języku ukraińskim². W gwarze hutniańskiej prawdopodobnie pod wpływem fonetyki ukraińskiej mamy właśnie *w* dwuwargowe, zamykające zaś sylabę *w* brzmi przeważnie jak *u*. Spotyka się też czasem *v* wargowo-zębowe. Przykłady: *woda*, *gwast*, *trawa*, *wyseli*, *wyroć*, *unukuu*, *ščéćinu*, *krey*, *stáu*, *pewńi*, *kóneuka*, *u níżeli* itp. Wobec takiej artykulacji *w* zupełnie łatwo zrozumieć, dlaczego nie ubezdźwięcznia się ono przed bezdźwięcznymi.

Dwuwargowa wymowa *w* ułatwia mieszanie się tej głoski z innymi spółgłoskami dwuwargowymi:

1. *w* \approx *b* w wyrazach *wurzić si*||*burzić si* 'kwaśnieć (o mleku)', *abu*||*awu* 'albo'³;

2. *m* \geq *w* (*u*) w wyrazach *cwyntaš*, *trunwa* (*trumna* \geq *truwna* i meta-teza: *trunwa*), *zákniń*, *uudeknuć*;

3. *w* \geq *m* (asymilacja do następnej spółgłoski wargowej): *damno*||*dáuno*, *gumnu*, *gumńak* 'lajno krowie', *rumńina*, *šimńa* (ukr. gw. *šimńe*) 'woreczek, z którego sieje się ręcznie zboże'.

Głoska *f*, wymawiana też jako dwuwargowe *φ*, jest w gwarze Huty o wiele rzadsza niż w języku polskim. Nie ma tego dźwięku z ubezdźwięcznienia *w*. Pojawia się tylko w nielicznych wyrazach obcego, niesłowiańskiego pochodzenia, np. *kuwarka*, *šuflada*, *palbanka*, *grybra*, *fajno*, *kartufelka*, *fabryka*, *futegráfica*, *furtka*, *futryna* itd.

Spółgłoski wargowe miękkie tylko przed *i* w pozycji akcentowanej zachowują swoją miękkość, np. *zawiać*, *fifak* 'łobuz miejski', *biak*, *ro-biła* (ale *roby* 'robi'), *piruk* (ale *pyroguy*) itd.

W pozycji pozaakcentowej przed *i* (\leq **i*, **e* czy zredukowanego *e*) twardnieją one nie zostawiając po sobie śladu miękkości. Wtedy *i* konsekwentnie przechodzi w *y*, np. *tropy my* 'tropi mię', *robył* (ale *robiła*), *pu uospy* 'po ospie', *kamyńica* 'kamienica', *komyn*, *wtraçy*, *muwy*, *cépamy*, *šótamy* itd.

Mazowiecka dyspalatalizacja *m* miękkiego ma bardzo ograniczony zakres, bo „z taką dyspalatalizacją mamy do czynienia w końcówce deklinacyjnej narz. l. mn. -*mi*||-*ami*, która przechodzi w -*my*||-*amy*, oraz w celowniku i bierniku enklitycznych form zaimka osobowego *mi* \geq *my*, *mę* \geq *mę* (z przeważną zaturą nosowości)“⁴. Prof. Nitsch łączy to

¹ T. Lehr-Splawiński, *op. cit.*, s. 34.

² J. Ziłyński pisze: „Dźwięki *v* - *w* - *u* tworzą [w języku ukraińskim] jedną kategorię głoskową bez ścisłego ich wewnętrznego rozgraniczenia“ (*op. cit.*, s. 53).

³ W gwarach rdzennie polskich spotyka się też takie oboczności: *posova*||*posoba*, *zavor*||*zabor*.

⁴ A. Furdal, *Mazowieckie dyspalatalizacje spółgłosek wargowych miękkich*, Wrocław 1955, s. 11.

zjawisko ze słabym akcentowaniem tego *-mi*¹. A. Furdal przytaczając to tłumaczenie podkreśla jeszcze fakt pomieszczenia *i* z *y* na terenach występowania typu *-amy* jako związany z tą dyspalatalizacją. Zjawisko jest więc podobne, lecz zupełnie różne zakresem występowania. Dyspalatalizacja spółgłosek wargowych miękkich przed *i* w gwarze Huty Starej objęła wszystkie spółgłoski wargowe w zgłoskach nie akcentowanych. Zjawisko to może być wytłumaczone osłabioną siłą wymowy zgłosek nie akcentowanych. Osłabienie i rozluźnienie artykulacji nie dopuszcza do zbliżenia się środka języka do palatum, bo nie ma na to siły ani czasu. Działa tu jeszcze czynnik psychiczny: świadomość, że w języku ukraińskim w połączeniach takich jest również *my*, *by*, *wy*.

Przed samogłoskami innymi niż *i* spółgłoski wargowe miękkie *p*, *b*, *w*, *f* wydzielają miękkość w postaci głoski *i*, wargowa zaś miękka *m* — w postaci *n*. Wargowe miękkie są przy tym tylko nieznacznie zmiękczone lub twardnieją zupełnie.

W gwarach mazowieckich miękkość wargowych wydziela się przed wszystkimi samogłoskami, w gwarze hutniańskiej zachowuje się przed *i*. Na tym polega odmienność wydzielenia miękkości wargowych na Mazowszu od hutniańskiego. Prof. Dejna zjawisko to w gwarze Milna, gdzie występuje ono jako „typowe choć niekonsekwentne“, tłumaczy tak: „trzeba by przyjmować, że nie ukończony jeszcze proces zastępowania p^i, b^i, v^i, m^i przez pi, bi, vi, mi dokonywał się pod wpływem gwar ukraińskich, które przeprowadziły wymianę wargowych miękkich na pi, bi, vi, mi i mi , ale tylko przed *'a* \leq *'e*, bo przed *i* \leq *'e* miękkość się zachowała. Gwara Milna mogła więc utrzymać miękkie wargowe przed *i* oraz ustalić pi, bi, vi, mi przed *'a* wzorując się na wymowie ukraińskiej“². W gwarze hutniańskiej występuje to zjawisko bardziej konsekwentnie niż w Milnie. Gwary ukraińskie otaczające Hutę mają je również w swoim systemie fonetycznym³. Tłumaczenie tego zjawiska w gwarze Milna można odnieść także do gwary hutniańskiej.

Mamy więc w gwarze Huty przejście $p, b, w \geq pi, bi, vi; m \geq mi$ \parallel mi , np. *pijónony*, *spiewnik*, *pieśńa*, *piuru*, *zaścypiaiu*, *kopiak*, *popiut*, *tubiat*, *ubięcali*, *biały*, *uobiat*, *włoska*, *świąntu*, *świądyk*, *więzi*, *więćur*; *premi* 'premia', *mńenta*, *mńań*, *mńastu*, *śmńerżi*, *śmńie* \parallel *ńemyc*, *łomiu* 'łamią', *mńut* \parallel *mńut* itd. W wyrazach *uńity* 'wymioty', *węźni* zanika *m* pozostawiając po sobie tylko drugi składnik grupy $mi \leq m$.

W gwarze polskiej Milna o wiele częstsze niż w gwarze Huty jest epentetyczne. Ukraińskie gwary okoliczne bowiem, wśród których mieszkali milnianie, mają „obok pierwotnego i typowego dla ukraińszczyzny l

¹ K. Nitsch, *op. cit.*, s. 446.

² K. Dejna, *Gwara Milna*, X 2.

³ Por. J. Janów, *op. cit.*, s. 34—35.

epentetycznego ($\leq *pj, *bj, *vj, *mj$), jakie rozwinęło się pod koniec epoki prasłowiańskiej w *kropła, hrebła, zemla, splu* itd., posiadają wtórne *l, ń* epentetyczne wytworzone z *i* w grupach, jakie się rozwinęły z wargowych miękkich, np. *roblat* ($\leq robiat \leq robat \leq *robět$)¹. Gwary ukraińskie okalające Hutę Starą nie miały tej tendencji. Spotykamy nieliczne tylko zapożyczenia z tych gwar z *l* epentetycznym: *grabli* 'grabie', *grablisku*, *nasyplu* 'nasypia', *kunopli*, *plondru* 'piętro', *żurawli* 'żuraw' (por. ukr. *żurawiel*), *zemla*||*zemnia*||*zemja*.

2. Przedniojęzykowe *t, *d

Ps. *t, *d przed samogłoskami innymi niż przednie zachowały się w swym pierwotnym brzmieniu, np. *trawa, tatu, matka, tok*. Nieliczne przykłady zmian czy zaniku *t, d* nastąpiły w wyniku:

1. ubezdźwięcznienia *d*: *pront, prontu* 'prąd elektryczny', *plet, plety* 'pied' (z ang. *plaid*);

2. udźwięcznienia *t*: *tak*||*dak*, *swyder, swydra* 'sweter' (z ang. *sweet*);

3. zaniku wygłosowego *-t*: *dynatura, dynatury* 'denaturat'; równocześnie z zanikiem *-t* rzeczownik ten przechodzi do kategorii rzeczowników żeńskich;

4. przejścia *-t \geq -k*: *apetyk, apetyku* 'apetyt', *taboryk, taborka* 'taboret' (adideacja do rzeczowników z sufiksami *-ek, -yk*).

Zmiękczone przed samogłoskami przednimi odpowiedniki ps. *t, *d wymieniły się w gwarze hutniańskiej w *ć, ź*. Język ukraiński zachował *t, d* przed *i \leq *ě, *e*, przed *'a \leq *e* oraz w tych pozycjach, które były zmiękczone przez *z. Charakterystyczne dla języka polskiego *ć, ź \leq *t, *d* należy do tych cech wyróżniających mowę hutniańską od gwar ukraińskich posiadających *t, d* w tych samych pozycjach, które uświadamiali sobie wyraziście mieszkańcy Huty Starej. Tak samo Ukraincy mieli świadomość tej odpowiedniości, skoro używają wyrazu *ówenkaty* w znaczeniu 'mówić po polsku'. Wyraz ten podkreśla ważne dla odróżnienia od ukraińskiego polskie cechy fonetyczne: *ć* i nosówki². W gwarze Huty mamy: *ćizo, ćotka, wyćirać, żura, wyźirać, żożu* itd.

Niektóre wyrazy w gwarze hutniańskiej zostały zapożyczone wraz z obcymi polszczyźnie *t, d*. Dźwięki te nie weszły do systemu fonetycznego gwary, istnieją tylko w zapożyczeniach, tak samo jak kilka oksytonów tej gwary nie świadczy o ruchomości akcentu. Jest zresztą niewiele tych wyrazów z *t, d*: *batar, pítma* 'nagle, prosto do oczu', *tuta*

¹ K. Dejna, *op. cit.*, X 2.

² J. Šerech, *Ukrainisches vantaž 'Ladung, Frachigut, Last' und das Problem des „Argot Suffixse“*, Zeitschrift für slavische Philologie, Band XXIII, Heft 1, Heidelberg 1954, s. 161.

'kura', *tertuż*, *diatku* 'diabeł', *retkwa*, *hażuga*, *daβel* (który w języku og. pol. wymawia się jako *diabeł*, bo Polakom z centrum Polski trudno jest wymówić dźwięk *d*; mieszkańcy Huty mają tę umiejętność ze znajomości języka ukraińskiego). Wyrazy zapożyczone z głoskami *t*, *d* wyczuwane są jako obce, toteż przy każdej okazji zmienia się ukr. *t*, *d* na *ć*, *ź*, np. *nawyc* (z ukr. *nawit*, pol. *nawet*), czasem *hażuga* || *hażuga*, *żičku* || *dītku*, *żučku* || *datku* (ukr. *datko*)¹.

Ps. połączenia **tj*, **dj* dały w polszczyźnie *c*, *z*, w ukraińskim — *č*, *ž*(*ž*). Gwara polska Huty ma oczywiście polskie kontynuanty tych połączeń, np. *świecy* 'świecę', *lecy* 'lecę', *żięni*, *żożeni*, *mnieza*. Zdarzają się obok tego i ukraińskie kontynuanty tych połączeń, np. *śwička* 'świeca', *mačoxa*, *kużętyj* 'kozi', *pšečyji*, *ywnuča*, *turkočy*, *kuča* (\leq ps. **kotja*), *jż* 'jedz', *jčci* 'jedzcie'.

Przed kontynuantami **t* głoski *t*, *d* uległy upodobnieniu pod względem miejsca artykulacji do tych kontynuantów, potem nastąpiło uproszczenie grup (*tš*, *dž*), co dało *č*, *ž*, np. *čaba*, *časka*, *žewo*, *žwi*. Dźwięki te powstałe w wyniku uproszczenia wyżej wspomnianych grup mieszają się często w piśmie ludzi z tych terenów z *č*, *ž* innego pochodzenia.

3. Spiranty i afrykaty

Gwara Huty ma trzy szeregi spirantów i afrykat: *s*, *z*, *c*, *z*; *š*, *ž*, *č*, *ž*; *ś*, *ź*, *ć*, *ź*. Ten ostatni szereg ma taki sam stopień miękkości jak w języku ogólnopolskim. Okoliczne gwary ukraińskie mają pod wpływem polskim² też dorsalną wymowę miękkich *ś*, *ź*, *ć*, *ź* w odróżnieniu od wymowy wschodnioukraińskiej, gdzie te spółgłoski są tylko zmiękzone.

W obrębie tych spółgłosek są nieduże zmiany uwarunkowane wewnętrznym rozwojem gwary czy też zapożyczeniem z języka sąsiedniego.

Przed *k* zmienia się często *s* w *š*. Można to tłumaczyć wpływem *k* na poprzednie *s*³. Jest to rodzaj asymilacji: zębowe *s* pod wpływem sąsiedztwa tylnojęzykowego *k* przesuwają się bliżej tyłu jamy ustnej ku dziąsłom, np. *škura*, *škurka*, *škużanyi*, *škarupina* 'skorupa', *škwarek*, *šklanka*, *škarpytki*. Odpowiednie wyrazy ukraińskie mają tu również *š*: *škira*, *škirin'yi*, *škarup'yna*, *škwárok*, *šklenka* itd., i to zjawisko fonetyczne stało się wspólne obu gwarom. W wyrazie *šušawica* widzimy asymilację innego typu. W wyrazach *šparagus*, *športy* 'papierosy Sport' mamy

¹ S. Hrabec (*op. cit.*, s. 41) nazywa *t*, *d* w gwarze polskiej Dulib odrębnymi fonemami dla danych wyrazów, bo nie można tych dźwięków zastąpić dźwiękami *ć*, *ź*, co, gdy weźmiemy pod uwagę tendencję do zamiany obcego *t*, *d* na *ć*, *ź* w pobliskiej gwarze Huty, wydaje się niesłuszne dla gwary hutniańskiej.

² T. Lehr-Spiawński, *Wzajemne wpływy polsko-ruskie w dziedzinie językowej*. Szkice z dziejów rozwoju i kultury języka polskiego, Lwów 1938, s. 120.

³ Por. S. Hrabec, *op. cit.*, s. 40.

ogólnosłowiańską tendencję do zmiany obcego *s* w *ś*, por. *msza* z łac. *missa* czy *kasztel* z łac. *castellum*.

Za cechę gwarową pd.-wsch.-kresową uważa się *z*, *s* (twarde) przed inną miękką. W gwarze Huty przykładami na to są wyrazy *spławam*, *spiwanka*, *spim*, *spiś*, *spiuż*, *spieżyć si*, *zle*, *gruzlica*. Jest to także cecha fonetyczna wspólna obu gwarom, bo w gwarze ukraińskiej jest podobnie: *spiwaju*, *spiu*, *spiś'u_śe* itd.

Słabe zwarcie języka przy artykułowaniu spółgłoski zwartoszczelinowej może powodować jej przejście w odpowiednią szczelinową. Proces ten uwidacznia się w wyrazach: *ćuteśna siostra*, *więśna*, *kuśuśyna*, *śuśawica*, *śtyry*, *zbanyk*, *frenzyl*, *wiźiś||wiżiś*, *χοζιό||χοζιέ* lub też odwrotnie: szczelinowa wymienia się na odpowiednią zwartoszczelinową: *zygar*, *guc*, *gużik*, *żapac*.

Charakterystyczne dla tej gwary jest mieszanie się *ś* i *š*, np. *pośli||pošli||puśli*, *zeiśli śi||zeiśli śi*, *wiśna||wiśna*, *kuśniś*, *cyreśna*, *śerś*, *luśna*. W ukraińskim jest tu zawsze *š*: *piśli*, *wyśna*, *kuśniw*, *śerst*, *luśna*. Znajomość podobnych wyrazów ukraińskich wśród hutniaków spowodowała między innymi wahanie co do użycia *ś||š* i doprowadziła do hiperpoprawności typu *pośli*.

Kilka wyrazów mogłoby być śladem mazurzenia: *cy||ćy* 'czy', *inacy* 'inaczej', *skto*, *stoubur*, *warstat*, *zylazu*. Ciekawe, że odpowiednie wyrazy ukraińskie gwarowe mają tu taką samą spółgłoskę.

4. Płynne

Przedniojęzykowe *n* utrzymuje się w każdej pozycji i przed tylnym nie przechodzi w *n* tylnojęzykowe, np. *materynka*, *żunka*, *śinka*. Miękkie *ń* w pozycji przed spółgłoską tylnojęzykową staje się dźwiękiem podobnym do *ź* (*ź* nosowe): *mańkiźi||mańkiźi*, *Maźku*, a nawet *ź* bez nosowości: *maźkut* 'mańkut'. Przed wargową *n* ulega asymilacji: *bambetyl* (z niem. *Bankbettel*) 'łóżko zakrywane w dzień deską i służące za ławkę', *Pambuk*.

W wyniku uproszczenia grupy spółgłoskowej złożonej z *u* ($\leq l$) i *ń* otrzymujemy *ń* w wyrazach *komiś||komyś*, *żomiś||żomyś* (por. ukr. gw. *komńjr*, *żomńjr*; og.ukr. *końńir*, *żońńir*). Są poza tym pewne niezgodności z językiem ogólnopolskim co do miękkości, na przykład w gwarze hutniańskiej mamy: *lucerna*, *dó rańa*, *końćy||końćyć*, *łane*, *pančoza*, *pśedna*, *żytnyźi*, co niewątpliwie należy uważać za wynik wpływu ukraińskiego systemu fonetycznego.

Na miejscu ps. **l* w gwarze Huty Starej występuje przednio-językowo-żebowe *ł*. W języku ukraińskim zamykające sylabę *ł* przeszło w *u*¹, ale w gwarze Huty *ł* utrzymuje się nawet na końcu sylaby, np. *stuł*, *kupyl*,

¹ A. I. Sobolevskij, *op. cit.*, s. 124.

zrobił, wełna, pełny i t.d. wobec ukr. *stiu*, *kup'ju*, *zrob'ju*, *wouna*, *powny*. Jedynie w kilku wyrazach zapożyczonych znajduje odzwierciedlenie ta cecha fonetyczna bardzo znamienna dla języka ukraińskiego: *kouban* || *koban* 'pień, na którym się drzewo rąbie', *snówduka*, *baryuka*, *koutyk* 'tłuczek w maślnicze', *čowen* (z ukr. *čowno*, *čowen*), *stouba*.

W formach czasu przeszłego wygłosowe *ł* stojące po innej spółgłosce w najstarszej nawet wymowie hutniaków zanikło, np. *zdez pies*, *pas złop kołi*, *piek si złip*, *uogin si klat*¹.

Miękkie **ł* ma artykulację silnie palatalną, co uważa się między innymi za jedną z przyczyn zachowania w tej gwarze *ł* zębowego, bo jest wyraźna opozycja *ł* : *l*, tak jak *ń* : *n*.

Język ukraiński znany jest z daleko idącej dyspalatalizacji miękkich, toteż w opozycji do wyrazów ukraińskich wszelkiego rodzaju zmięczenia uważane były za wskaźnik polskości języka. Tak było też z *ł* w odniesieniu do *l*. Wyraz ukraiński z *ł* przy zapożyczaniu polszczyło się często przez zmianę tego *ł* na *l*, stąd takie wyrazy w gwarze hutniańskiej, jak *lastuyka* (z ukr. *lastiuka*) 'jaskółka', *łimiška* (z ukr. *lemiška*) 'kasza z kukurydzianej maki', *kłibase*, *placu*. Dwa ostatnie wyrazy to już hiperpoprawności powstałe na tle opozycji: ukr. *ł* = pol. *l*.

Ps. **r* twarde kontynuuje gwara Huty w postaci *r*, np. *robotia*, *porwać*, *umar* i t.d. W wyrazie *maršyna* 'maszyna do szycia' mamy wtórne *r* prawdopodobnie z adideacji do *marszu*.

Ps. **r* lub **r* zmiękczone przeszło w języku polskim w *ř*, a potem w *ż* (*š*)². W gwarze Huty mamy tu przeważnie *ž* zgodnie z dzisiejszym stanem fonetyki ogólnopolskiej, np. *žeka*, *moży* 'morze' i 'może', *žycouu* 'wrzeczono', *žunt* 'rząd'. W wyrazach *šwiržb*, *wiržba*, *gorški* mamy w miejscu **r* wyraźnie dwa dźwięki *rž*. Nie jest to *ř* frykatywne, jakie zachowało się do dziś „na morawskim pograniczu Śląska, na zachodzie Wielkopolski w Czarnkowskim, a na północy od północnego Kociewia przez Malborskie, północne Lubawskie do Warmii“³, lecz dwudźwięk powstały z kontaminacji pol. *ž* i ukr. *r* pochodzących z **r*: *werb'la* (̧) *wiežba* ≙ *wiržba*, *hirk'ly* (̧) *goški* ≙ *gorški*⁴.

W zapożyczeniach i wyrazach wspólnych z językiem ukraińskim bywa czasem *ř* miękkie lub *r*, które w ukraińskim powstało z **r* wskutek dyspalatalizacji, np. *wřipac* 'trzepać', *kukurřikac* 'pisać', *rustřinkac* 'roztrwonić', *prřtma*, *brežac* 'kłamca', *brežac*, *cebryk*, *koryc* 'korzec', *ryňži* 'podarte lachy', *ryšoto* 'rzeszoto'.

¹ Zanik ten jest tak zupełny w języku ukraińskim, że uwidocznił się nawet w pisowni, np. *nis* to 'nos' i 'niósł'.

² Z. Stieber, *Rozwój fonologiczny języka polskiego*, Warszawa 1952, s. 69 i 76.

³ K. Nitsch, *op. cit.*, s. 448.

⁴ Por. K. Dejna, *op. cit.*, XII 1.

5. Głoska *ɨ*

I nie jest ściśle spółgłoską, ma ono tylko pewne cechy spółgłoskowe¹. Ilość *ɨ* w gwarze Huty powiększyła się znacznie w stosunku do stanu w języku ogólnopolskim, bo: 1. może ono powstawać z *i*-nagłosowego po wyrazie kończącym się na samogłoskę; 2. jest protezą przed każdym *i*-; 3. powstaje w wyniku rozłożenia miękkich wargowych; 4. ustaliło się w nom. sg. przymiotników na rodzaj męski pod wpływem języka ukraińskiego, np. *białɨy, śniwyɨ*.

Głoska ta miesza się czasem z *l*: *l'enyɨ||ɨenyɨ* 'szron na drzewach', *winovalic, wołsku*.

6. Tylnojęzykowe

Spółgłoski tylnojęzykowe *k, g, ɣ* i krtaniowa *h* są twarde lub miękkie zależnie od pozycji. Przed *i, e* (różnego pochodzenia) są one zawsze miękkie, przed innymi zaś twarde, np. *krowa, skazać, koza, kurka, kruk, buk, głowa, noga, gotump, ɣrobak, ptaɣ, ɣuroba, ɣożić, hrečka, haɨta, mǔhoryč* itd., ale *ćeškiɨ, kinu, kédy, kišeńa, geɨś, gęmba, taɨm zmarzta, muɣi, muraɣi, buɣenyk, štaɣety, ɣiɨba, hiɨza* itp.

Zmiękczenie wszystkich tylnojęzykowych przed *i, e* jest cechą specyficzną gwar mazowieckich i gwar ukraińskich. Takie zjawisko w gwarze Milna prof. Dejna tłumaczy mazowieckim pochodzeniem gwary i wpływem gwar ukraińskich, które mają taki właśnie układ twardych i miękkich tylnojęzykowych². Takie też tłumaczenie można przyjąć dla tego zjawiska w gwarze hutniańskiej.

Tylnojęzykowe *k* udźwięcznia się czasem w pozycji interwokalicznej lub w sąsiedztwie płynnej, np. *mǔɨguška* 'mięksiz chleba', *wyga* 'wyka', *gnot* 'knot', *wielgiɨ, wielganuc*.

Częstą w gwarach polskich dysymilację *kk* \geq *ɣk*, *kt* \geq *ɣt* spotykamy też w naszej gwarze: *doɣtur, ɣto, ɣturendy, ɣturɨy, teɣkiɨ, mǔɨɣkiɨ*.

Odpowiednik dźwięczny *ɣ*, czyli *ɣ* tylnojęzykowe szczelinowe, występuje tylko przed dźwięczną na miejscu *ɣ*, np. *heɣ Bug bruɨni, taɣiɣ bahatu mundryɣ ɨe*.

Osobnym tylnym dźwięcznym fonemem, którego nie ma w języku ogólnopolskim, jest spirant krtaniowy *h*. W gwarze Huty występuje on bardzo często. Dostał się do systemu fonetycznego Huty z gwar ukraińskich wraz z wyrazami zapożyczanymi, a potem rozszerzono jego występowanie na inne wyrazy. Słyszymy to *h*:

1. w wyrazach ogólnopolskich, np. *hudować, zahartuiś, huk, huta, haɣyk* itd.;

¹ M. Dłuska, *Fonetyka polska*, część I, Kraków 1950, s. 112.

² K. Dejna, *op. cit.*, XIV 3; J. Janów, *op. cit.*, s. 55.

2. w zapożyczeniach z języka ukraińskiego, np. *zah'atem* 'po kolei' (ukr. *zaha'tom*), *hadać* 'zgadywać', *bahatu* 'wiele', *hurkać*, *hukać*, *huba*, *hornu* 'piec garncarski', *zaha'ajku* 'półwariat', *mak'ohun*, *het*, *derhun*, *h'lyški*, *bujah'us*, *ryhać*, *pluhator* 'oracz';

3. w protezach i wykrzyknikach, np. *haryšt*, *hamerykanka* 'najwcześniej na wiosnę rosnący gatunek ziemniaków', *ho*, *hej hu yu'xax'a*, *ihahah'a* (naśladowanie konia), *hau hau* (naśladowanie psa), *hai-hai* (dźwięk wydawany przy ziewaniu).

7. Fonetyka międzywyrazowa

Zwarte i szczelinowe spółgłoski wygłosowe w pozycji przed innym wyrazem zaczynającym się od samogłoski czy też spółgłoski płynnej są w gwarze Huty zawsze dźwięczne, np. *ud Iantoxa*, *un'a nakwašila teraz uugurkuu*, *pšyjšed mlodyi*, *mhe tvaž Iomał* itd. Fonetyka międzywyrazowa jest więc w naszej gwarze udźwięczniająca, tak jak w Polsce południowo-zachodniej¹ i częściowo w gwarach ukraińskich².

IV. WNIOSKI KOŃCOWE

Fonetyka gwary hutniańskiej jest bardzo różna od fonetyki gwar rdzennie polskich, a także języka ogólnopolskiego. Te jakościowe i ilościowe różnice są wynikiem głównie wpływu fonetyki gwar zachodnio-ukraińskich na polską gwarę hutniańską czy też zapożyczeń wyrazowych z tychże gwar.

Widzimy tu cechy fonetyczne charakterystyczne dla języka polskiego ukształtowanego na gruncie ukraińskim:

1. silniejszy akcent wyrazowy i związana z tym redukcja, a czasem zmiana barwy samogłoski nie akcentowanej (*o*, *e*);
2. zanik rezonansu nosowego wygłosowych *-a*, *-e*;
3. odróżnianie *h* od *χ* (ustalenie się fonemu krtaniowego *h*);
4. przejście *w* \geq *u* w położeniu przed inną spółgłoską i na końcu wyrazu;
5. zachowanie *ł* przednio-językowo-zębowego;
6. wymowa silnie zmiękczonego *ł*.

Zjawiska te odpowiadają zupełnie tendencjom panującym w południowo-zachodnich gwarach ukraińskich³.

¹ K. Nitsch, *op. cit.*, s. 495.

² I. Zilynskij, *Tak zwane „sandhi“ w ukraińskiej mowie*, *Symbolae grammaticae in honorem Ioannis Rozwadowski*, vol. II, Kraków 1928, s. 308 i n.

³ T. Lehr-Spławiński, *op. cit.*, s. 107–113.

Fonetyka gwary hutniańskiej ma jeszcze inne cechy właściwe tylko najbliższemu jej terenowi, tj. polszczyźnie ukształtowanej pod wpływem zachodnioukraińskiej gwary opolskiej (naddniestrzańskiej), a mianowicie:

1. przejście $awT \geq \hat{a}uT$;
2. rozłożenie wargowych miękkich p, b, w, m na p_i, b_i, w_i, m_i ;
3. dwuwargowa artykulacja w (u) oraz $\varphi \| f$;
4. sporadyczne $*r \geq r\dot{z}$;
5. miękczenie tylnojęzykowych przed każdą samogłoską przednią;
6. udźwięczniająca fonetyka międzywyrazowa.

Są też cechy fonetyczne gwary niezależne od rozwoju sąsiednich gwar ukraińskich, a jednak różne od języka ogólnopolskiego, chociaż spotykane w gwarach rdzennie polskich, np. $oN \geq uN$ w sylabach zamkniętych i paralelne przejście $o \geq u$; silna protetyczność samogłosek nagłosowych, rozwój stpol. $\acute{e} \geq i$ (y).

Chociaż wśród mieszkańców Huty silna była świadomość odrębności fonetycznej, to jednak fonetyka gwar obu języków była im znana, możliwa do realizacji dźwiękowej. Dlatego też bezwiednie wdzieraly się do gwary polskiej wyrazy ukraińskie ze swoją fonetyką, czasem było już tych wyrazów tyle, że obcy fonem stawał się właściwy gwarze polskiej (np. h, w).